ORĘDOWNIK POWIATU KOŹMIŃSKIEGO

Abonament:
kwartalnie: w ekspedycji . . . . 180.00 mk.
miesięcznie na poczcie . . . . 60.00 mk.
numer pojedyńczy . . . . 10.00 mk.

Dział urzędowy ▭ nieurzędowy

Koźmin, sobota dnia 4-go lutego 1922 r.

Ogłoszenia:
wiersz nonparelowy lub miejsce jego . . . . . . 5.00 mk.
wiersz reklamowy w dziale nieurzędowym . . . . 10.00 mk.
Dla ogłaszających z poza powiatu 50 % więcej

Nr. 10 | **Za redakcję:** Dział urzędowy: Starostwo; nieurzędowy: E. Kraszewski w Koźminie. Wychodzi 2 razy tyg. Ogłoszenia przyjmuje się do wtorku i piątku godz. 9 przedpoł. | **Druk:** ZAKŁAD GRAFICZNY EDWARDA KRASZEWSKIEGO w KOŹMINIE. Nakład własnej księgarni. Telefon 34. Adres telegraficzny: Orędownik Koźmin | **Rok 35**

Dział urzędowy

Nr. 52.

W sprawie daniny.

Z licznie wpływających podań o ulgi i odroczenie płatności daniny wnoszę, iż płatnicy daniny na ogół zapoznają charakter daniny i ulg, które mogą być przyznane. Zapłacenie daniny bez pewnych trudności ekonomicznych i ofiar z strony społeczeństwa odbyć się nie może. Ulgi mogą być tylko przyznane w tym wypadku o ile zapłacenie daniny zagrażałoby egzystencji ekonomicznej danej jednostki. Zaciąganie długów lub nawet sprzedanie kawałka gruntu w celu zapłacenia daniny nie można jeszcze uważać za podkopanie egzystencji i ulgi w tych wypadkach udzielane być nie mogą.

Zaznaczam to już dzisiaj, by wnioskodawcy których to dotyczy nie łudzili się przyznaniem ulg i aby już dzisiaj starali się o zaopatrzenie się w odpowiednią gotówkę w celu zapłacenia daniny.

Proszę również wszystkich podatników daniny by ze zapłatą daniny we własnym interesie nie zwlekali do ostatnich dni.

Zwlekanie z zapłaceniem narazić może podatników na niemożność uiszczenia daniny w oznaczonym terminie i na zapłacenie wysokiego procentu za zwłokę.

— L. dz. 62/22 D. —

Koźmin, dnia 3. lutego 1922 r.

Starosta i Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Czarnecki.

Nr. 53. Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 17-go listopada 1921 r. w sprawie zaliczek na renty inwalidów, którzy odpowiadają warunkom Ustawy z dnia 18-go marca 1921 r. zostaną zaliczki z dniem 1-go stycznia 1922 r. znacznie podwyższone.

Uprawnieni do pobierania są następujący inwalidzi:

1. armji polskiej,
2. z armji zaborczych: niemieckiej, austryjackiej, rosyjskiej. Jeżeli uszkodzenie służbowe powstało w czasie od:

a) w armji niemieckiej od 1. sierpnia 1914 r. do 27. grudnia 1918 roku,

b) w armji austryjackiej od 1. sierpnia 1914 r. do 1. marca 1918 roku,

c) w armji rosyjskiej od 1. sierpnia 1914 r. do 1. listopada 1918 r.

Wszyscy inwalidzi z powiatu koźmińskiego których powyższa uchwała dotyczy, winni najpóźniej do 1. marca 1922 r. zgłosić się w Koźminie w Hotelu p. Grodzkiego 6-go, 7-go, 20-go i 21-go lutego w godzinach od 9-tej do 3-ciej przedpołudniem i przynieść z sobą następujące dokumenty, które do przeprowadzenia zaliczek są konieczna potrzebne.

a) Urzędowe poświadczenie, posiadania obywatelstwa państwa polskiego,

b) zaświadczenie Urzędu Podatkowego, jakiej wysokości opłaca podatek dochodowy,

c) metryki dzieci.

W wypadkach ciężkiego zachorzenia, lecz tylko za poświadczeniem lekarza, że się stawić nie może, mogą się inwalidzi pisemnie do P. K. U. o załatwienie zwrócić.

Inwalidom, którzy się do powyższego rozporządzenia nie zastosują zostaną z dniem 1. kwietnia 1922 r. pobory rentowe wstrzymane.

Uwaga: Przy każdym wniosku pobiera się 10 mk. na pokrycie kosztów administracyjnych:

— Nr. dz. 1038/21 III. a. —

Krotoszyn, dnia 25. stycznia 1922 r.

Powiatowa Komenda Uzupełnień
Oddział Rentowy.

Powyższę podaję do wiadomości.

— Nr. dz. 17/22 O. P. —

Koźmin, dnia 30. stycznia 1922 r.

Starosta.

Czarnecki.

Nr. 54. Niniejszem podaję do wiadomości, iż jarmark w mieście Pogorzeli ustalony na dzień 15. marca 1922 r. przekłada się na dzień 22. marca r. b. gdyż 15. marca 1922 przypada jarmark w sąsiednim mieście Borku.

— Nr. dz. 490/22 Tt. I. —

Koźmin, dnia 25 stycznia 1922 r.

Starosta.

Czarnecki.

Nr. 55 **Obwieszczenie.**

Wyjazd gorników i robotników z powiatu Koźmińskiego do prac w kopalniach francuskich nastąpi **w poniedziałek, dnia 6 lutego b. r.** o godzinie 4-tej popołudniu koleją z Koźmina do Poznania, skąd po przekwalifikowaniu nastąpi dalszy transport do Francji.

Zwraca się uwagę iż pożądani są przedewszystkiem górnicy zawodowi którzy już kilka lat w kopalniach pracowali.

Zwyczajnych robotników do kopalń przyjmuje się tylko w stosunku 1 : 3 przyjętych zawodowy górników.

Wyjezdni posiadać muszą zaświadczenie z P. K. U. i wykaz osobisty z fotografją.

Robotników w wieku poniżej lat 21 Misja Francuska na razie nie przyjmuje.

Zgłoszenia na wyjazd przyjmuje

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Koźminie.

Wujek, Kierownik Urzędu.

Dział nieurzędowy

Pierwsze Posiedzenie Sejmu Wileńskiego.

(Rzp.) Po uroczystem nabożeństwie w Katedrze św. Jana, odprawionem przez ks. arcybiskupa Hryniewieckiego z kazaniem ks. Kuleszy udano się do gmachu sejmowego, gdzie pierwsze posiedzenie Zgromadzenia Przedstawicieli Ziemi Wileńskiej zapowiedziane było na godzinę 12-tą w południe.

Dawna sala teatralna, doskonale i bardzo poważnie przerobiona na sejmową, powoli się zapełnia. Dosyć dokładnie można zdać sobie sprawę z układu stronnictw, patrząc na pierwszy rząd 16-tu krzeseł, gdzie siedzą przywódcy grup. Więc naprzód z ramienia Zespołu Stronnictw Narodowych (43-ch członków) zajmuje pierwsze miejsce ks. arcybiskup Hryniewiecki a dalszy prezydjum, złożone z pp. Bańkowskiego dziś nieobecnego z powodu choroby, Raczkowskiego, Brzostowskiego, Engla i jednego z sekretarzy. Dalej dwa miejsca z ramienia P. S. L. (13-tu człon.) pp. Krzyżanowski i Mielewicz, potem z drugiej strony przejścia środkowego dwa miejsca z ramienia stronnictwa demokratycznego (4-ch członków) pp. Abramowicz i Jankowski, za którymi w drugim rzędzie siedzą dwaj dalsi z tego stronnictwa pp. Przybyłko i Jan Piłsudski. Dalej z ramienia Rad Ludowych (34-ch członków) pp. Małowiejski, ks. Grabowski, Janikowski, dalej z ramienia Odrodzenia (9 członków podzielonych już na dwie wrogie grupy, jedną p. Mickiewicza z 4-ch, drugą p. Chomińskiego z 5-ciu) p. Stefan Mickiewicz, wreszcie dwa ostatnie miejsca z ramienia P. P. S. (2 lub 3 członków) pp. Bagiński i Zasztowit, do których jako trzeci ma się podobno dołączyć p. Sieszputowicz. Drobne wahania w składzie grup nie są jeszcze całkiem skończone, ale w każdym razie na ukończeniu.

W końcu sali osobno usiedli posłowie warszawscy między któremi są pp. Czerniewski, Dubanowicz, Góralski, Kosmowska, Niedziałkowski, Skulski i Witos.

Na trybunie marszałkowskiej staje prezes Tymczasowej Komisji Rządzącej p. Weysztowicz celem powitania i otwarcia obrad Sejmu, a w przemówieniu tem wybijają się na razie swą wagą polityczną słowa:

„Sejm we wszystkich sprawach stanowić jest władny. Oświadczam, że czekać będę na wyraz jego woli i że uchwałom jego całkowicie się poddam“.

Ustęp ten, przytoczony tutaj dosłownie, a nieco zniekształcony w brzmieniu podanem dziennikom, pozostawia Sejmowi pełną swobodę. Nie jest to może niekorzystne w tej chwili ze względu na zagranicę, a zresztą odpowiada też rzeczywistości, gdyż istostnie tylko sam Sejm może sobie znaczyć swój zakres działania. Może zatem także ograniczyć się do załatwienia jednej tylko sprawy, jak brzmiało hasło wyborcze przeważnej części wybranych posłów.

Jeszcze jedno ważne wyznanie p. Meysztowicza, wydarte z serca całej ludności wileńskiej:

„Trzeba nam wyjść z niepewności.“

Z kolei zaprasza p. Meysztowicz najstarszego wiekiem posła, ks. arcybiskupa Hryniewieckiego, do objęcia przewodnictwa.

Jest to chwila do głębi przejmująca.

Sędziwy arcypasterz, męczennik wileński, wstaje ze swego miejsca i prowadzony przez pierwszych kilka kroków przez siedzącego obok posła, podąża ku trybunie. Postać cała w fioletach, niezmiernie barwna dostojna, owiana wspomnieniami kilkudziesięciu ostatnich lat cierpień tego kraju. Dzisiaj idzie, z początku pochylony, potem coraz prościej, coraz pewniej, na to wolne znowu wzniesienie marszałkowskiej trybuny w Wilnie, jak żywe uosobienie zwycięstwa wielkiej i dobrej sprawy po wiekowem nieszczęściu. Jakiś dreszcz głęboki wstrząsa salą, posłowie i widzowie wstają wśród okrzyków i oklasków, a w oczach niemal wszystkich obecnych kręcą się łzy wzruszenia i serdecznego dziękczynienia. Odwróciła się oto karta dziejów.

Ks. arcybiskup Hryniewiecki stał na trybunie przez długą chwilę niemy, wśród ogólnej już ciszy, nie mogąc snać głosu z piersi wydostać w tem wielkiem wzruszeniu. Zdawało się, że nie zdoła przemówić. Lecz oto mówi, a głos, z początku cichy, staje się coraz mocniejszy, wyraźny, przejmujący. I padają słowa przepiękne, proste:

„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus... Kiedy przed 60 laty brałem udział w powstaniu.. Przez chwilę nie przestałem wierzyć wraz z rówiesnem mi pokoleniom...“ Powołani zostaliście dać świadectwo wszem wobec, iż polską jest ta ziemia... Puścisz Panie sługę twego w pokoju, albowiem oczy moje oglądały zbawienie ludu Twego“.

Po tej mowie Sejm uchwala jednogłośnie odczytany w całości szczegółowy regulamin tymczasowy, odsyłając trzy poprawki i ustalenie ostateczne regulaminu do komisji.

Pierwsze posiedzenie zamknięto.

Sprawy polskie

ZMIANY w PRZEDSIĘBIORSTWACH PRZEMYSŁOWYCH NA GÓRNYM SLĄSKU.

(Rzp.) Katowice, 2. stycznia. — Podział obwodu przemysłowego spowodował różne zmiany w organizacji przedsiębiorstw przemysłowych.

Huta „Baildona“ pod Katowicami, jedna z największych hut żelaznych, której fabrykaty cieszą się rozgłosem światowym utrzyma ruch swój w dotychczasowych rozmiarach, lecz różne zakłady jej mają być przeniesione do niemieckiej części G. Śląska.

Spółka Akcyjna górnośląskich zakładów koksowych i chemicznych projektoje znaczne rozszerzenie fabrykacji koksu i benzolu, licząc się w przyszłości z podwyższeniem zbytu.

Również Górnośląska Spółka Hut Cynkowych w Katowicach zamierza powiększyć znacznie swe zakłady.

Dyrekcja górnicza kopalni księcia pszczyńskiego pozostaje nadal w Katowicach, projektowane jest jedynie zbudowanie olbrzymiej koksowni we Wrocławiu. Jednak zamiar ten spotkał się z sprzeciwem ze strony Wrocławia i gmin podmiejskich ze względów hygienicznych. Pozatem dyrekcja ta zamierza rozszerzyć zakłady swe górnicze na Śląsku Dolnym w Waldenburgu.

Gwarectwo Rybnickie postanowiła nadal utrzymać swą siedzibę na kopalni „Emma“ pod Rybnikiem. Kopalnie tego gwarectwa odznaczają się najnowszą techniką górniczą.

Śląska Spółka Akcyjna dla górnictwa i hut cynkowych w Lipinach przenosi częściowo swą siedzibę do Berlina.

Przedsiębiorstwa po polskiej stronie zamierzają skoncentrować swe centralne biura w Katowicach.

ZYSK NA BIAŁYCH BANKNOTACH.

Donoszą z wiarogodnego źródła, że wskutek wycofania białych banknotów zyskano około 4 miljardów mk., tyle bowiem nie zgłoszono banknotów białych w oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowy.

OPTANCI a DANINA.

Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej ogłosiło, że optanci na rzecz Niemiec będą mogli opuścić granicę Państwa Polskiego dopiero po przedstawieniu odpowiednich dokumentów, że wpłacili do skarbu daninę majątkową, albo też, że zostali uwolnieni od obowiązku zapłacenia daniny.

WARSZAWA. (Małżonka Naczelnika Państwa gospodynią balu oficerskiego). Na balu, który urządzają oficerowie załogi warszawskiej, wystąpi po raz pierwszy oficjalnie w charakterze gospodyni małżonka Naczelnika Państwa, p. Aleksandra Piłsudska.

HOJNY ZAPIS.

Kraków, 21. 1. — A. W. — Zmarł w Czerniowcach znany okulista dr. Antoni Świerzcha. Cały swój majątek, wynoszący około 600 000 lei rumuńskich, t. j. około 18 miljonów marek polskich zmarły zapisał po wygaśnięciu dożywocia najbliższej rodziny Uniwerzytetowi Jagiellońskiemu z poleceniem, aby uniwersytet wybudował dom akademicki dla słuchaczy wydziału medycznego wyznania rzymsko-katolickiego.

Ze świata

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA PAPIFŻA w BERLINIE.

(Rzp.) — Berlin, 28. stycznia. — Dziś rano odbyły się w kościele św. Ducha nabożeństwo żałobne za zmarłego Papieża. Kościół był w całości pokryty kirem. W nabożeństwie wzięły udział liczne osobistości ze strony Rządu między innymi Kanclerz Wirth i prezydent Reichstagu Loebe, oraz przedstawiciele zagraniczni.

KARDYNAŁ MERCIER.

(Rzp.) Rzym, 28. stycznia. — Kardynał Mercier przybył do Medjolano, gdzie został powitany żywemi owacjami przez oczekujące go na dworcu tłumy. Kardynał Mercier nie udał się natychmiast do Rzymu, lecz odwiedził kard. Ratti'ego, u którego też zatrzymał się z powodu lekkiej niedyspozycji.

NOCNE POŁĄCZENIE LOTNICZE

Londyn, 28. 1. — PAT. — Radjo. — Nocne połączenie napowietrzne między Londynem a Paryżem zostaje wprowadzone w początkach lutego. W sferach lotniczych sądzą, że komunikacja ta nie będzie wcale przedstawiała niebezpieczeństwa, albowiem wzdłuż drogi buduje się wielkie aerodrymy, które za pomocą znaków świetlnych będą wskazywały pilotom drogę oraz siłę i kierunek wiatru. Ostatnie wypadki spowodowane były, jak stwierdzono, różnicą kierunku wiatru w górnych i dolnych warstwach powietrza.

CZŁOWIEK BEZ NERWÓW.

Najzuchwalszym chyba w swych pokazach akrobatycznych człowiekiem jest amerykański artysta kinematograficzny Cyryl Ager.

Jak opowiadają dzienniki nowojorskie, człowiek ten bez nerwów dokonał, bez uciekania się do jakichkolwiek sztuczek kinematograficznych, następujących ćwiczeń karkołomnych.

Stojąc na płatach lecącego aeroplanu, schwycił drabinkę sznurową, zwieszającą się z lecącego jeszcze wyżej statku i wspiął się po niej do niego, choć pod aeroplanem rozciągała się przepaść kilku tysięcy stóp na ziemię.

Wdrapawszy się na szczyt wieży kościelnej, wykonał cały szereg popisów akrobatycznych na piorunochronie, znajdującym się na szczycie wieży. Wreszcie, stanąwszy na dachu kilkunastopiętrowego domu, skoczył z niego ponad wązką ulicą na dom nieco niższy.

SPRAWA WALUTY NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

(Rzp.) — BERLIN, 28. stycznia. — Do ostatnich wywodów b. ministra Schiffera należy jeszcze dodać, że w sprawie waluty zostanie prawdopodobnie osiągnięte porozumienie, w myśl którego w polskiej części G. Śląska marka niemiecka pozostanie jako obowiązujący środek płatniczy i to na przeciąg 15 lat, jednakowoż z możnością zniesienia za jednorocznym wypowiedzeniem. W takim jednak wypadku wszystkie wierzytelności i długi, zaciągnięte przed zmianą waluty, będą wyrównywane w walucie niemieckiej, albo w walucie polskiej, obliczanej po kursie dziennym. Odpowiednia ilość waluty niemieckiej, potrzebnej do obiegu w polskiej części Górnego Śląska zabezpieczona zostanie przez oddziały wielkich banków niemieckich, które pozostaną w polskiej części G. Śląska.

Komunikaty

Pożyczka odrodzenia. Min. Skarbu komunikuje, że w interesie subskrybentów b. dz. pruskiej przedłuża termin wymiany kwitów subskrypcyjnych na oryginalne obligacje w oddziałach P. K. K. P. do 1. marca 1922 r. Po upływie tego terminu wymiana będzie uskuteczniać się wyłącznie w Urzędzie Pożyczek Państwowych w Warszawie, co pociągnie za sobą pewne niedogodności i znaczne koszta.

— **Komunikat T. C. L.** W ostatnim czasie pojawiło się mnóstwo telegramów — tak zwanych narodowych — nakładem ludzi prywatnych — w celach zarobkowych. Zaznaczamy, że telegramy nasze, z których zysk całkowity idzie na cele Oświatowe — noszą wyraźną firmę Towarzystwa naszego

Zwracamy na to uwagę społeczeństwa, aby umiało odróżnić nakłady telegramów na cele narodowe, od nakładów porobionych w celach osobistych

Towarzystwo Czytelni Ludowych w Poznaniu.

Wiadomości pozamiejscowe

Poznań. Głupich nie sieją czyli co kosztuje śnieg poznański. Pewien włościanin przybył do Poznania, celem odwiedzenia swej córki. Na drodze od dworca, spotkało go dwuch umundurowanych osobników, którzy namówiwszy go, by kupił parę długich wojskowych butów. Po dłuższym tsrgu dobito kupna. Chłopek podążył do swej córki, od której pożyczył pieniędzy i wręczył 10 tysięcy mk. umundurowanym osobnikom. Ci mu wręczyli paczkę na ulicy. Na wyrażoną wątpliwość czy tylko są takie buty, jaka była umowa, twierdzili oni z patesem, że przecież nie będą oszukiwali biednego człowieka! Oddawszy paczkę ulotnili się. Po otwarciu paczki przekonał się chłopek, że tam nie było owych długich butów, lecz ubity śnieg. Poszkodowany zawezwał pomocy policji; czy zdoła ona odszukać wyrafinowanych oszustów przyszłość niedaleka okaże.

Mosina. (Napad na księdza.) Przed kilku miesiącami dokonano napadu rabunkowego na ks. prob. Siudę pod Mosiną. Na plebanię wtargnęło czterech bandytów i zażądano od księdza wydania pieniędzy. Ksiądz nietylko odmówił, ale rzucił się na jednego z bandytów i powalił go na ziemię. Bandycie nadbiegli z pomocą towarzysze. Ksiądz, uderzony kilkanaście razy w głowę rewolwerem, puścił bandytę. Nie dokonawszy rabunku, bandyci zbiegli. Podczas śledztwa jednego z bandytów schwytano. Był to górnik Jan Klemanek z Raciborza, pozostali trzej zbiegli do Niemiec, gdzie ich schwytano i osadzono w więzieniu w Zgorzelicach. Sprawa Klemanka rozpatrywana była w tych dniach w sądzie okręgowym w Poznaniu. Został on skazany na 5 lat ciężkiego więzienia.

Nieszczęście kolejowe. We wtorek 24. u. m. rano przejechał kurjer zdążający z Inowrocławia na Konikowiu dwóch mężczyzn czatujących na węgle. Śmierć nastąpiła na miejscu. — W czwartek po południu ucięto przy przetaczaniu na dworcu w Gnieźnie przetokowemu Gladychowi obie nogi. Rannego odwieziono w ciężkim stanie do szpitala.

Częstochowa. (Tajemnicza zbrodnia). Przed kilku dniami wsiadło w Częstochowie do pociągu dwóch elegancko ubranych mężczyzn, którzy mieli z sobą wielką i ciężką walizę. Obaj w drodze zdradzali niepokój, a na widok komisarza policji, wkraczającego do przedziału, obaj wyskoczyli z wagonu przed stacją w Zawierciu i zbiegli. Po otworzeniu walizy znaleziono pod ubraniem męskiem i damskiem poćwiartowane na 12 części ciało kobiety, blondynki o niebieskich oczach. Nazwisko zamordowanej dotąd nie ustalono.

Wystrzał armatni w Warszawie. Na podwórzu szkoły podchorążych w Warszawie stoją dwa działa francuskie 75 milimetrowe. Dnia 1[illegible] bm. w południe podeszli do niej dwaj uczniowie tej szkoły: Śledziński Kazimierz i Suszycki Roman, podchorążowie, nabili ją granatem, który wzięli z jaszcza niezamkniętego na kłódkę, i troszeczkę wystrzelili. Naszczęście działo było nastawione na znaczną wysokość, więc pocisk przeleciał nad Warszawą i upadł w polu w okolicy fortu Szczęśliwickiego, nie raniąc nikogo; od huku tylko wypadło 311 szyb w gmachu szkoły.

Pos. dr. Załuska (Zw. L. N.) dowiedziawszy się o tem, natychmiast zatelefonował do ministerstwa spraw wojskowych, żądając wyjaśnienia.

Wyjaśnienie w postaci meldunku komisarza szkoły, ppułkownika Młodzianowskiego, zostało dzisiaj przedstawione na komisji wojskowej. Raport ustala jednak tylko fakty podane i ocenia szkody wyrządzone przez wystrzał na 354 798 mk. Wobec tego pos. Załuska nie zaspokojony odpowiedzią min spraw wojskowych, zażądał od ministra oświadczenia, jakie konsekwencje pociągnie za sobą tą lekkomyślność podchorążych, nie tylko dla nich, lecz przedewszystkiem dla ich przełożonych, którzy tego rodzaju żakowskie żarty, mogące się bardzo smutnie skończyć, ułatwiają nie zabezpieczając dostępu do ostrych pocisków armatnich nawet prostą kłódką.

Żądanie słuszne, albowiem szczególnie w wojsku lekkomyślność powinna być surowo tępiona. Dziś ten i ów podchorąży dla żartu strzeli do Warszawy, a za lat kilka od lekkomyślnego wybuchu jego temperamentu cała Polska może wstrząsnąć się w swych posadach.

Ruch w Towarzystwach.

Tow. Powstańców i Wojaków w Koźminie. W niedzielę 5 lutego o godz. 1½ zebranie miesięczne w hotelu p. Grodzkiego. Na które uprzejmie zaprasza

Zarząd

Ofiary i pokwitowania.

P. Dr. Synoradzki przekazał resztę należącej mu się pensji jako lekarz ubogich w kwocie 1500 mk. na 3 najbiedniejszych.

Magistrat.

Za tak liczne dowody współczucia i oddanie ostatniej przysługi naszemu nieodżałowanemu synowi i braciszkowi

śp. ZENONOWI

składamy na tej drodze Wszystkim a mianowicie siostrze elżbietance Amalji i urzędnikom sądowym serdeczne

Bóg zapłać

Rodzina Wagnerów

Koźmin, dnia 1. lutego 1922 r.